

**Sygn. akt I ACa 464/23**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA Mariusz Tchórzewski
Sędziowie	SA Tomasz Lebowa SA Piotr Czerski
Protokolant	Daria Zarzeczna

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko E. K.

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 10 kwietnia 2018 roku sygn. akt (...)

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo o zapłatę ponad kwotę 9000 zł względem E. K. i w tym zakresie umarza postępowanie:

zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w części w ten sposób, że zasądza od E. K. na rzecz K. U. kwotę 3000 (trzy tysiące) zł oddalając powództwo względem E. K. w pozostałej części oraz w punkcie II w ten sposób, że znosi między stronami koszty postępowania;

oddala apelację w pozostałej części;

oddala wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 464/23 Uzasadnienie punktu I

Apelacją z dnia 23.05.2018 r. powód zaskarżył w całości wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 10.04.2018 r. w sprawie (...). W treści pisma zawarł oświadczenie, które należało poczytać za częściowe cofnięcie powództwa o zapłatę, ponad kwotę 9000 zł w stosunku do obu pozwanych. W stosunku do pozwanej spółki wyrok został uprzednio uchylony w całości i postępowanie umorzono. Pozwana osoba fizyczna po otrzymaniu odpisu apelacji nie zgłosiła żadnych zarzutów, ani wniosków powiązanych z częściowym cofnięciem powództwa względem niej, zatem na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 203 § 1 k.p.c. i art. 355 k.p.c. orzeczono, jak w punkcie I wyroku.

**I ACa 464/23 UZASADNIENIE**

Wyrokiem z dnia 10.04.2018 r. Sąd Okręgowy w Radomiu w sprawie (...) w punktach:

oddalił powództwo o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie przeciwko wydawcy tygodnika (spółce prawa handlowego) oraz redaktorowi naczelnemu gazety (i jednocześnie autorowi artykułu);

orzekł o kosztach procesu.

Pisemne uzasadnienie orzeczenia zawarto na k. 244-257 akt sprawy. Do przywołanego rozstrzygnięcia przywiodły Sąd Okręgowy następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

(...) Sp. z o.o. w R. była (od 2014 r.) wydawcą gazety (tygodnika) „(...) (...) (...)”. Redaktorem naczelnym gazety, jak też autorem zamieszczanych w niej artykułów był E. K.. W numerze nr (...) z 17.02.2017 r. zamieszczono artykuł pozwanego „R. (...)” zawierający bardzo krytyczną ocenę wójta Gminy R. – K. U. (powoda).

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa pismem z 25.09.2017 r. (k. 92) powód wywodził, że zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci czci, dobrego imienia, godności i honoru poprzez przywołanie dyskredytujących faktów, które nie miały miejsca. Zarzucił pozwanemu autorowi artykułu brak staranności przy zbieraniu materiału i brak jego weryfikacji, a deprecjonowanie władz gminy oznaczało deprecjonowanie całej społeczności lokalnej, co automatycznie wskazywało na społeczną szkodliwość artykułu i brak działania jego autora w interesie publicznym. Po przeprowadzeniu dowodów zaoferowanych przez strony Sąd I instancji ustalił, że inkryminowane władzom gminy zdarzenia miały jednak miejsce, a autor artykułu dokonywał ich oceny w ramach dozwolonej krytyki, realizując swoją misję informacyjną wobec społeczności regionu (gazeta była bezpłatna, kolportowana bezpośrednio przez redaktora naczelnego). Sąd uznał, że wszystkie krytyczne – wobec władz Gminy R. – wypowiedzi były konkretne, a działania dziennikarza rzetelne i miały inicjować dyskusję społeczeństwa samorządowego. Sąd wskazał, że w ocenianym materiale prasowym nie było zawartych treści znieważających, ani przesadzonych ocen, natomiast autor posługiwał się bezspornie wypowiedziami satyrycznymi i ironicznymi, w których nie było odniesień osobistych do powoda, a jedynie poddawano ocenie wójta gminy (funkcję powoda), jako organ wykonujący władzę na jej terenie. W konsekwencji całość powództwa została uznana przez Sąd I instancji za niezasadną a limine.

Wyrok zaskarżył powód w całości, natomiast z treści apelacji wynikało, że z uwagi na ujawnioną ciężką sytuację osobistą i majątkową pozwanego, w zakresie żądania zadośćuczynienia powództwo o zadośćuczynienie zostało cofnięte ponad kwotę 9000 zł i w stosunku do pozwanego postanowieniem zawartym w punkcie I wyroku z dnia 14.11.2023 r. (k. 391) wyrok Sądu Okręgowego w stosownej części został uchylony, a postępowanie w przedmiocie żądania zadośćuczynienia ponad kwotę 9000 zł umorzone, zgodnie z art. 386 § 3 k.p.c.

Apelujący zarzucił wadliwe ustalenia faktyczne co do stwierdzenia braku naruszenia dóbr osobistych powoda (jako osoby fizycznej) i wadliwe stwierdzenie rzetelności dziennikarskiej pozwanego (co miało wyłączać bezprawność jego działań) oraz naruszenie przepisów:

prawa procesowego: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą i dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, wadliwe pominięcie w całości dowodów z dokumentów z postępowania karnego oraz pochodzących od rady gminy, a które wskazywały na nieprawdziwość części zarzutów, wadliwe uznanie za wiarygodne zeznań pozwanego w części, w której wywodził on, że kierowała nim wyłącznie misja dziennikarska; art. 328 § 2 k.p.c. [w wersji ówczesnie obowiązującej], poprzez brak wskazania dowodów, którym Sąd odmówił wiarygodności:

prawa materialnego: art. 12 pr.pras. poprzez pominięcie i wadliwe nieustalenie braku rzetelności dziennikarskiej po stronie pozwanego, art. art. 23 i 24 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że przedmiotowy artykuł nie naruszył dóbr osobistych powoda, jako osoby fizycznej.

W konsekwencji powód wnosił o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa o ochronę niematerialną dóbr osobistych w sposób wskazany w piśmie z 25.09.2017 r. (k. 92) oraz o solidarne zasądzenie zadośćuczynienia 9000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnosili o jej oddalenie.

W toku postępowania apelacyjnego ogłoszono upadłość pozwanej spółki, co skutkowało zawieszeniem postępowania. Powód nie zgłosił roszczenia o zadośćuczynienie do masy upadłości i po zakończeniu postępowania upadłościowego poprzez zaspokojenie wierzycieli oraz po prawomocnym wykreśleniu pozwanej spółki z rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym (postanowienia, k. 338 i 354), prawomocnym postanowieniem z dnia 29.03.2023 r. w sprawie (...) Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok w części odnoszącej się do pozwanej spółki prawa handlowego i umorzył wobec niej postępowanie w całości (k. 365).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Przedmiotem merytorycznej oceny w postępowaniu I ACa 464/23 było już, zatem wyłącznie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego odnoszące się do pozwanego autora artykułu (redaktora naczelnego), przy czym w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie tylko, co do kwoty 9000 zł. W tej części apelacja zasługiwała na uwzględnienie w niewielkim zakresie żądania zapłaty.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Obraza art. 328 § 2 k.p.c. [w brzmieniu z daty zaskarżania] może być z kolei skutecznym zarzutem apelacji zmierzającym do zmiany zaskarżonego wyroku tylko wtedy, gdy jego uzasadnienie nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, że praktycznie niemożliwa jest jego kontrola instancyjna. Tylko bowiem w wyjątkowych sytuacjach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej, naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.02.2001 r., V CKN 606/00). Podkreślić, zatem należy, że art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowił *de facto* właściwej płaszczyzny do krytyki oceny prawnej stanu faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku, podobnie jak i trafności samych ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2008 r., II CSK 449/07), przy czym w realiach sprawy nie doszło do naruszenia tegoż przepisu w zarzucany przez apelanta sposób. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał w treści swego uzasadnienia (k. 254), że obdarzył wiarygodnością wszystkie dowody osobowe (zeznania świadków i stron) jak również wszystkie dowody z dokumentów i w takiej sytuacji nie mógł wskazywać, którym dowodom odmówił wiary, bo takich dowodów nie było. Zarzut apelacji jest, zatem w tej części konstrukcyjnie wadliwy. Wbrew apelującemu Sąd Okręgowy nie pominął przy tym dowodów z dokumentów wskazanych w apelacji, skoro wymieniając dowody, na których oparł swe ustalenia, wymienił zarówno dokumenty pochodzące od Rady Gminy R., jak też wszystkie zawarte w aktach sprawy (...) SR w P. (vide k. 252v).

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia zostały poczynione w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew

zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo obdarzył wiarą wskazane dowody osobowe oraz wszystkie dowody z dokumentów złożonych przez strony, jak też prawidłowo uznał, że ich forma nie budzi wątpliwości, co do prawdziwości i autentyczności. Wymieniony w zarzutach przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ponadto, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego. Zwalczanie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi - wykazanie, że przewidziane art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Apelacja zaś w przekonywujący sposób, skutecznie tego nie czyni.

Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu oceny dowodów. W takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPiUS 1998/3/104).

Konkludując, Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji, przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, co z mocy art. 387 § 2<sup>1</sup> k.p.c. zwalnia go z ich ponawiania w niniejszym uzasadnieniu, z poniższym zastrzeżeniem i uzupełnieniem.

Dla uzupełnienia podstawy faktycznej powództwa Sąd Apelacyjny z urzędu przeprowadził dowód z prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 9.03.2023 r. sprawie (...) (k. 363) z którego wynika, że w wyniku przeprowadzenia z urzędu postępowania, w w rejestrze dzienników i czasopism pod poz. (...) wpisano utratę ważności rejestracji tytułu (...) i nakazano wykreślić ten tytuł z przedmiotowego rejestru.

Apelant zarzucał Sądowi Okręgowemu błędne ustalenie, że w artykule napisanym przez pozwanego nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a wypowiedzi dziennikarza miały charakter ironiczny i satyryczny. Zarzut ten jest częściowo zasadny i Sąd odwoławczy uzupełnia ustalenia faktyczne poprzez uwypuklenie fragmentu inkryminowanego artykułu o treści „w tych okolicznościach pojawia się konkretne pytanie do mieszkańców Gminy R. – czy wybrali sobie gospodarza, czy mściwego, zakompleksionego, zachłannego nieudacznika”, czyli wypowiedź w formie pytania retorycznego, nie mającą żadnych cech ironii, czy satyry.

**Podstawą prawną zgłoszonego przez powoda żądania o nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia określonej treści jest art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., zaś w części dotyczącej żądania zasądzenia zadośćuczynienia art. 23 k.c. w zw. z art. 24 i art. 448 k.c.** Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, w szczególności zaś zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Są one niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych, wiążącymi się z osobowością

człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny.

Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są:

- 1) istnienie dobra osobistego,
- 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra,
- 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

W świetle art. 23 k.c. pojęcie dóbr osobistych ma charakter normatywny, co oznacza, że za dobra osobiste mogą być uznane wyłącznie te wartości, które podlegają ochronie prawnej. Dlatego to nie sąd ma poszukiwać tych dóbr, aby udzielić powodowi ochrony prawnej, lecz poszczególne prawa osobiste, odpowiadające prawnie chronionym dobrom osobistym, wymagają w każdym indywidualnym wypadku konkretnego określenia przez powoda, czyli wskazania, jakie dobro osobiste zostało naruszone przez stronę pozwaną i na czym dokładnie to naruszenie polegało. Ma to znaczenie nie tylko ze względu na wyznaczenie zakresu ochrony ale i dla obrony pozwanego w takim procesie (wyrok SA w Lublinie z dnia 13 listopada 2013 roku, sygn. I ACa 327/13).

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego już naruszenia może on także żądać ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, przy czym nie ulega wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc przede wszystkim działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego (wyroki SN: z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01 i z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82).

Cześć człowieka jest jednym z najwcześniej wyodrębnionych dóbr osobistych, wprost wymienionych w art. 23 k.c. W czci człowieka wyróżnia się dwie jej strony – stronę wewnętrzną, nazywaną godnością osobistą, obejmującą wyobrażenie człowieka o własnej wartości i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi oraz stronę zewnętrzną, oznaczającą dobrą sławę, dobrą opinię innych ludzi, szacunek, którym obdarza daną osobę otoczenie. Sąd Najwyższy określił, że „cześć, dobre imię, dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny jego życia osobistego, zawodowego i społecznego” (orzeczenie SN z dnia 29.10.1971 roku, II CR 455/71, OSNCPiUS 1972/4/77). Naruszenie tej czci może, zatem nastąpić przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, publicznym (wyrok SN z 9.10.2002 r. IV CKN 1402/00).

Rozpoznając sprawę słusznie Sąd Okręgowy wskazał, że należało w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić następnie, czy pozwanemu udało obalić się domniemanie, że jego działanie było bezprawne. Dowód bowiem, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c., natomiast na tym, kto podjął działania zagrożenia dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, z uwagi na domniemanie bezprawności, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Obiektywnymi kryteriami stwierdzenia naruszeń powinny być oceny wynikające z istniejącej świadomości społecznej i prawnej, zasad współżycia społecznego i zasad moralnych, oraz odwołanie do typowej reakcji społecznej. Z tego względu w orzecznictwie przyjęto, że celowe jest ich dokonywanie według kryterium testu obiektywnego, obejmującego typowe odczucia przeciętnej osoby, opinię osób rozsądnie myślących, niezainteresowanych, a nie subiektywny odbiór osoby żądającej ochrony (zamiast wielu: wyrok SN z 14.12.2022 r. II CSKP 1260/22 i przywołane w jego uzasadnieniu liczne orzecznictwo).

Bezprawność jest działaniem lub zaniechaniem obiektywnie naruszającym istniejący porządek prawny – nakazy lub zakazy norm prawa stanowionego i nie wiąże się z kwestią „winy”. Wyraźnie widać to choćby na przykładzie art. 24 k.c., który wiąże odpowiedzialność sprawcy za naruszenie dóbr osobistych za samo działanie bezprawne, w całkowitym oderwaniu od możliwości przypisania sprawcy winy. Wina natomiast jest ujmowana obecnie w systemie

prawa cywilnego w ujęciu woli, jako zarzucalny akt powzięcia woli i może wiązać się zarówno z działaniem bezprawnym w świetle przepisów prawa powszechnie obowiązującego, jak również działaniem naruszającym tzw. miękkie zasady postępowania – np. zasady współzycia społecznego, zasady kupieckie w prawie handlowym itp. – niewyrażone wprost w przepisach prawa stanowionego. Oznacza to, że wina wiąże się (najczęściej) z kwestią bezprawności działania, natomiast bezprawność działania nie musi wiązać się z kwestią zawinienia i to na pozwanego został przerzucony ciężar wykazania braku bezprawności czynów.

Sąd I instancji zważył przy tym słusznie, że w świetle powołanych norm nawet prawdziwość twierdzeń podanych w inkryminowanym materiale prasowym (faktów stanowiących podstawę formułowanych osądów) nie stanowiłaby wystarczającego kryterium dla stwierdzenia, że ujawnienie pewnych danych jest dopuszczalne, gdyż konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym lub prywatnym (wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2011 r., I ACa 477/11; wyrok SN z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 506/11, wyrok SN z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Istnieje, bowiem wiele sytuacji wymagających dokonania zestawienia dwóch interesów, a mianowicie interesu jednostki w sferze dóbr osobistych i interesu ogólnego lub prywatnego (istotnego). Dotyczy to zarówno ujemnych wypowiedzi ocennych, nie podlegających testowi prawdy/fałszu, jak też krytycznych wypowiedzi o mieszanym charakterze (zamiast wielu: wyrok SN z 14.12.2022 r. II CSKP 1260/22 i przywołane w jego uzasadnieniu liczne orzecznictwo).

Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa, spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą: autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału oraz wydawca. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. A contrario wynika z tego, że za szkodę niemajątkową odpowiedzialność autora, redaktora i wydawcy nie jest solidarna, co zresztą jest oczywiste, biorąc pod uwagę charakter tej szkody i czynności potrzebnych do usunięcia jej skutków (art. 24 k.c.). Odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych w świetle art. 24 k.c. ma charakter odpowiedzialności sprawczej - za czyn własny. Wobec tego, gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, w istocie rzeczy każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne, bezprawne zachowanie (wyrok SN z 15 lipca 2004 r., V CK 675/03, OSNC 2005/ 7-8/135). Redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do opublikowania materiału (wyroki SN: z 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 925/00, OSP 2003/5/60 oraz z 17 czerwca 2004 r., V CK 580/03), a wydawca za niewłaściwe zorganizowanie procesu przygotowania tekstów do druku i nadzoru nad ich zgodną z prawem formą i treścią (wyrok SN z 11 października 2001 r., II CKN 559/99, OSNC 2002/6/82). Skoro każda z wymienionych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, to różny może być nakazany im przez sąd sposób naprawienia niemajątkowej szkody wyrządzonej tym zachowaniem. Zróżnicowanie to może wyrażać się przykładowo w różnym tekście przeproszenia, jakie każda z osób zobowiązana będzie złożyć w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. O ile odpowiedzialność autora opublikowanego tekstu istotnie różni się z uwagi na przyczyny jej przypisania tej osobie, od odpowiedzialności redaktora naczelnego tytułu prasowego i jego wydawcy, o tyle przyczyny przypisania odpowiedzialności redaktorowi naczelnemu i wydawcy są zbliżone. Tak jak możliwe jest (czasami wyłącznie możliwe) podjęcie przez wszystkie te osoby osobno działań usuwających skutki naruszenia dóbr osobistych przez publikację prasową zwłaszcza, gdyby były to działania polegające na różnych rodzajowo zachowaniach, tak też możliwe jest podjęcie przez nie pewnych działań usuwających skutki naruszenia wspólnie. Oczywiście nie sposób uznać za dopuszczalne nałożenia wspólnego obowiązku na podmioty, które nie są w stanie współdziałać w jego realizacji, ale tego rodzaju przeszkoda nie dotyczy zachowania polegającego na złożeniu w tytule prasowym, w którym doszło do naruszenia dóbr osobistych oświadczenia o ustalonej treści, które ma usuwać skutki tego naruszenia przez urzędującego redaktora naczelnego i wydawcę. Trzeba też dodać, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia nie jest obowiązkiem ściśle osobistym, którego wykonanie wymaga aktywności wyłącznie tej osoby, której dotyczy (uchw. SN z 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06, OSNC 2007/1/11).

W orzecznictwie dopuszczona została możliwość skorzystania przez powoda dochodzącego ochrony dóbr osobistych w związku z publikacją materiału prasowego nie tylko ze środków ochrony na gruncie prawa prasowego, ale także

- ze względu na kumulatywny zbieg przepisów - ze środków ochrony dostępnych na podstawie przepisów ogólnych, a zatem art. 24 § 1 k.c. Jeżeli pokrzywdzony domaga się na podstawie art. 24 § 1 k.c. złożenia oświadczenia o przeproszeniu przez wszystkich pozwanych ale nie żąda, aby każdy z nich osobno opublikował to oświadczenie, lecz poprzestaje na żądaniu opublikowania jednego wspólnego oświadczenia, to nie można uznać takiego żądania za pozbawione podstawy prawnej (wyroki SN: z 24 sierpnia 1990 r. II CR 405/90, z 27 marca 2007 r., V CKN 4/01, z 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08, z 11 lutego 2010 r., I CSK 286/09, z 15 lutego 2018 roku I CSK 281/17).

Stosownie do art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Podstawą dla zastosowania normy art. 448 k.c. jest stwierdzenie, że po pierwsze doszło do naruszenia dobra osobistego poszkodowanego i powstania po jego stronie szkody niematerialnej w postaci krzywdy, po drugie zaś ustalenie, że naruszenie to stanowi skutek bezprawnego i zawinionego zachowania osoby, do której skierowane jest żądanie o zadośćuczynienie. Przesłanką odpowiedzialności na podstawie art. 448 k.c. jest zatem nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, przy czym w grę może wchodzić zarówno wina umyślna, jak i nieumyślna.

Co do zasady, z wyłączeniem przywołanego uprzednio fragmentu artykułu, Sąd Apelacyjny podziela wnioski Sądu I instancji, że stosując obiektywne kryteria oceniania pozwany autor materiału prasowego nie działał bezprawnie opisując sytuację w Gminie R. nawet wówczas, gdyby prezentował świadomie stanowisko jednej strony konfliktu, celem sprowokowania dyskusji społecznej w przedmiocie jakości pracy władz samorządowych. Sąd nie bada w takich przypadkach rzeczywistej reakcji społecznej, lecz ocenia czy wypowiedź mogła stać się podstawą negatywnych ocen i odczuć u przeciętnego, rozsądnego postępującego człowieka (wyroki SN: z 18.06.2009 r. II CSK 58/09, z 29.09.2010 r. V CSK 19/10, z 18.01.2013 r. IV CSK 270/12). Wolność wypowiedzi jest chroniona w art. 10 ust. 1 EKPCz i stanowi jeden z fundamentów społeczeństwa demokratycznego, jeden z podstawowych warunków jego postępu i samorealizacji osoby, skutkiem czego, z wyjątkami przewidzianymi w ust. 2, znajduje zastosowanie także do wypowiedzi obraźliwych, czy szokujących (wyrok ETPC z 18.01.2022 r. nr 4161/13 K. vs. (...)). Reguła ta szczególnie winna być akceptowana w przypadku publicznego krytykowania osób piastujących różne funkcje publiczne, w tym zwłaszcza władcze. Osoby takie a limine muszą liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem środków masowego przekazu zarówno co do swojej działalności, jak też osoby oraz liczyć się wprost z tym, że takie media mają prawo do krytycznej oceny, a dopuszczalny zakres ich krytyki jest nieporównywalnie szerszy, niż w odniesieniu do osób prywatnych, ergo ochrona jest zauważalnie słabsza (por. wyroki SN: z 21.11.2007 r. II CSK 320/07, z 14.01.2015 r. II CSK 296/14). Wszyscy politycy, w tym samorządowcy, godząc się na pełnienie ról publicznych muszą godzić się zatem z tym, że często krytyka ich dotycząca będzie posuwana do granic przyzwoitości, o ile służyć to będzie osiągnięciu społecznego celu krytyki, jednakże nie powinna nawet wówczas zawierać sformułowań obraźliwych.

Kończąc te uwagi wstępne należy przypomnieć, że nie można upatrywać w normie art. 448 k.c. funkcji represyjnych, mających znaleźć oddźwięk w środowisku lokalnym za naruszenie dóbr osobistych powoda, jak też formy kary dla pozwanego. Obie formy majątkowej ochrony dóbr osobistych wiążą się ściśle z kwestią powstania krzywdy u pokrzywdzonych bezprawnym działaniem naruszcycieli i omawiane instytucje z art. 448 k.c. nie mogą pełnić, w aktualnym stanie prawnym, funkcji represyjnych (M.Pazdan w [red.] M.Safjan „System prawa cywilnego. Prawo cywilne – część ogólna”, Tom 1, Warszawa 2007, s. 1169). Zarówno zadośćuczynienie, jak też zasądzenie odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny mają służyć kompensacji cierpień psychicznych pokrzywdzonego, przy czym w drugim z wymienionych przypadków – poprzez satysfakcję we wsparciu celu społecznego ([red.] A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna”, Warszawa 2010, s. 514, t.16).

Przechodząc, zatem do oceny apelacji powoda w niezakończonym dotychczas zakresie sprawy – oraz jej wniosków – należy przypomnieć, że domagał się on od pozwanego E. K. złożenia oświadczenia o podanej przez powoda treści, poprzez publikację go w tym samym tytule prasowym, w którym zamieszczony został kwestionowany artykuł oraz zapłaty zadośćuczynienia 9000 zł za powstałą krzywdę.

Wobec wykreślenia z rejestru czasopism (...) wydawanego uprzednio przez upadłą, pozwaną spółkę, zarządzeniem z dnia 29.03.2023 r. (k. 366) zobowiązano pełnomocnika powoda do wypowiedzenia się w terminie 30 dni, co do podtrzymywania w całości powództwa (i apelacji), wezwanie doręczono w dniu 4.04.2023 r. (k. 373), lecz zakreślony termin upłynął bezskutecznie. Dopiero na rozprawie w dniu 14.11.2023 r., pod nieobecność pozwanego pełnomocnik powoda w formie ustnej podjął próbę zmiany powództwa (i wniosków apelacji) w ten sposób, że wniósł o sporządzenie przez pozwanego oświadczenia w formie pisemnej i złożenie pisma na ręce powoda, ale z mocy art. 193 § 2<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 383 k.p.c. taka zmiana żądania nie była skuteczna i dopuszczalna, a sama strona powodowa przyznała, że w chwili normowanej w art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. niemożliwe było już wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, uwzględniającego roszczenie powoda w zakresie niemajątkowej ochrony dóbr osobistych i apelacja w tej części podlegała oddaleniu a limine.

W toku postępowania odwoławczego doszło, bowiem do istotnej zmiany stanu faktycznego, niezależnej od woli stron (osób fizycznych) – prawnego i faktycznego zniknięcia tytułu prasowego, którego wydawcą była spółka prawa handlowego, której byt prawny ustał, a w którym to tytule miałyby dojść do uzewnętrznienia nakazanej pozwanemu ochrony naruszonych dóbr osobistych powoda. Sytuacja taka nie jest precedensem w realiach krajowych i znalazła już swoje odzwierciedlenie w judykatach Sądu Najwyższego i sądów powszechnych. Przykładowo, w sprawie I ACa 799/19 Sąd Apelacyjny w Lublinie rozważał apelację od wyroku wydanego w sprawie o ochronę dóbr osobistych, w stanie faktycznym obejmującym naruszenie tych dóbr powodów przez członka rady gminy na jej posiedzeniu, w formie wypowiedzi ustnej. Z formą naruszenia korespondowało żądanie ochrony z pozwu, zmierzające do złożenia stosownego oświadczenia przez naruszydca, na analogicznym posiedzeniu organu gminy, mającym się odbyć bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku. W toku postępowania doszło jednak do istotnej zmiany stanu faktycznego, niezależnej od obu stron procesu, a polegającej na utracie przez sprawcę naruszenia statusu członka organu gminy, co obiektywnie (z przyczyn realnych, faktycznych) wykluczało możliwość złożenia oświadczenia przez osobę prywatną w sposób dochodzony w pozwie i uwzględniony w wyroku Sądu I instancji. Sąd odwoławczy uwzględnił, zatem tę okoliczność z urzędu i wyrokiem z dnia 26.01.2021 r. zmodyfikował obowiązek pozwanego poprzez złożenie stosownego oświadczenia w formie pisemnej (listownej). W uwzględnieniu skargi kasacyjnej strony pozwanej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 14.12.2022 r. (II CSKP 1260/22) uchylił w tej części wyrok Sądu Apelacyjnego dzieląc zarzuty skarżącej strony, że doszło w tym przypadku do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 383 k.p.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że o ile utrwalone jest stanowisko judykatury co do tego, że Sąd nie jest związany żądaniem pozwu, co do treści przeprosin oraz ich formy, o tyle jest związany żądaniem przez powoda sposobem złożenia stosownych przeprosin. Jeżeli przy tym fakty obiektywne, uniemożliwiające uwzględnienie powództwa wystąpią w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, to strona powodowa winna dokonać stosownej zmiany roszczenia przed momentem z art. 316 § 1 k.p.c., natomiast w obowiązującym stanie prawnym taka zmiana jest już jednak prawnie wykluczona w postępowaniu odwoławczym (art. 383 k.p.c.), co winien uwzględnić Sąd II instancji oceniając zasadność zarzutów i wniosków apelacji. W realiach sprawy nie doszło przy tym, co sygnalizowano uprzednio, do skutecznej zmiany żądania pozwu i wniosków apelacji powoda. Z mocy art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. wymagałoby to od strony powodowej złożenia pisma spełniającego wszystkie wymagania stawiane pozwowi (stosownie opłaconego), zawierającego nowe żądanie, co do sposobu usunięcia naruszenia dobra osobistego, a jedynie moment modyfikacji powództwa (przy następczym złożeniu pisma) mógłby wyjątkowo liczyć się od chwili zgłoszenia nowego powództwa ustnie na rozprawie, w obecności drugiej strony (§ 3). W realiach sprawy nie zostały spełnione przesłanki zarówno z § 2 jak i § 3 przepisu, zatem ocenie podlegały wnioski apelacji odnoszone do powództwa ukształtowanego pismem z dnia 25.09.2017 r. i kwestia ewentualnego naruszenia art. 383 k.p.c. w istocie w ogóle nie powstała.

Oceniając, zatem tak ujmowany wniosek apelacji o zmianę zaskarżonego wyroku w odniesieniu do E. K. należało stwierdzić, że nie mógł on zostać uwzględniony już tylko z tej przyczyny, że obiektywnie pozwany nie mógł złożyć żądanego oświadczenia poprzez publikację w tygodniku, który już się nie ukazuje. Powództwo w tym zakresie podlegało, zatem oddaleniu a limine, co nakazywało analogiczne rozstrzygnięcie co do apelacji w tej części, de facto bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych kwestii merytorycznych, w tym zarzutów apelanta. Nota bene doszło jednak do ich rozważenia, gdyż były one tożsame dla roszczenia majątkowego.



Sąd odwoławczy rozważał, zatem formalnie pozostałe zarzuty apelacji wyłącznie w odniesieniu do popieranego roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 9000 zł i jak wskazano uprzednio, co do zasady podzielił wnioski Sądu Okręgowego o braku bezprawności działań pozwanego – autora artykułu prasowego, bezspornie wysoce krytycznego wobec powoda. Tym nie mniej, podzielać w przeważającej części te konkluzje i ustalenia Sądu a quo oraz zgadzając się z linią judykatury nakazującą przykładanie innych kryteriów ochrony przy krytyce osób publicznych i osób prywatnych, zwłaszcza przy realizacji celów środków masowego przekazu, Sąd Apelacyjny podzielił te zarzuty apelacji, które kwestionowały całkowite wykluczenie (przez Sąd Okręgowy) w treści analizowanego artykułu wypowiedzi autora zniesławiających, czy znieważających bohatera publikacji – powoda w sprawie. Nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zdanie „pojawia się konkretne pytanie do mieszkańców Gminy R. – czy wybrali sobie gospodarza, czy mściwego, zakompleksionego, zachłannego nieudacznika”, które w kontekście artykułu nie miało charakteru ocennego, ale mieszanym i de facto stwierdzającym fakt, mieściło się w formie wypowiedzi satyrycznej, ironicznej. Pozwany nie wykazał w toku procesu, jaki interes społeczny był zabezpieczany lub realizowany poprzez tę wypowiedź, która jawnie znieważała, obrażała i zniesławiała powoda, jako osobę fizyczną, a nie jako piastuna organu władzy wykonawczej w gminie. Nie budzi wątpliwości Sądu II instancji, że ten fragment materiału prasowego nie służył realizacji celu wskazywanego przez pozwanego w zeznaniach złożonych przed Sądem Okręgowym, w związku z czym zachowanie autora artykułu w tej części było bezprawne i naruszyło cześć powoda definiowaną, jak wyżej oraz działanie to było zawinione w rozumieniu opisanym we wcześniejszym akapicie uzasadnienia, co najmniej w formie winy nieumyślnej.

Z mocy wskazanych przepisów powód mógł domagać się, zatem zadośćuczynienia, jednak nie w kwocie wskazywanej we wnioskach apelacji, gdyż w realiach społeczno-gospodarczych kraju taka wysokość zadośćuczynienia miałaby dominujący skutek represyjny, nieprzewidziany w polskim statucie cywilnym. Właściwą kwotą zadośćuczynienia kompensującą skutki naruszenia czci powoda tym jednym tylko fragmentem dużego materiału prasowego, jest kwota 3000 zł i w tej części wyrok Sądu I instancji podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a dalej idąca apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Mając na uwadze ostateczny wynik postępowania pierwszoinstancyjnego pomiędzy powodem, a pozwaną osobą fizyczną, należało także zmienić orzeczenie o kosztach procesu, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., poprzez oparcie ich na zasadzie z art. 100 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego oparto na zasadzie z art. 98 § 1 k.p.c. uznając, że powód co do zasady przegrał postępowanie odwoławcze.